

Sygn. akt I ACa 96/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Robert Obrębski

Sędzia SA – Marzanna Góral

Sędzia SO del. – Joanna Staszewska /spr./

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 września 2012 r. sygn. akt II C 153/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddała powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych za okres od dnia 8 grudnia 2010 r. do dnia 26 września 2012 r.,

2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego.

Sygn. akt I ACa 96/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 10 lutego 2011 r., Z. P. żądała zasądzenia od (...) Zakładu (...) kwoty 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie powódka wyjaśniła, że w dniu 15 lipca 2010 r., jadąc rowerem, uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był kierowca samochodu ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie. W wyniku wypadku powódka doznała licznych obrażeń ciała, które wymagały długotrwałego leczenia i których skutki nadal odczuwa. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności za skutki wypadku i w dniu 8 grudnia 2010 r. wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, które w odczuciu powódki nie rekompensuje całości jej krzywdy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu podnosząc, że wypłacona kwota 50.000 zł rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę.

Wyrokiem z 26 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od 8 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił dalej idące powództwo oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

U podstaw powyższego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W wyniku wypadku komunikacyjnego opisanego w pozwie, powódka doznała licznych obrażeń ciała, szczególnie głowy, klatki piersiowej, brzucha, miednicy. Z miejsca wypadku została przewieziona do Izby Przyjęć Szpitala (...) w C., gdzie udzielono jej pierwszej pomocy i założono drenaż jamy opłucnej. Następnie przewieziono ją do Szpitala Wojewódzkiego w K., gdzie rozpoznano u niej złamanie obojczyka lewego, złamanie żeber IV-X po stronie lewej z odmą opłucną, stłuczenie płuca lewego, złamanie masy bocznej kości krzyżowej po stronie lewej, złamanie miednicy, złamanie trzonu kości łonowej, obu gałęzi kości łonowych i gałęzi kości kulszowej lewej. Z powodu podejrzenia krwawienia do jamy otrzewnej wykonano laparotomię, która wykluczyła podejrzenie. W wyniku podjętych zabiegów uzyskano rozprężenie lewego płuca. Lewy obojczyk unieruchomiono w ortezie ósemkowej.

Powódka źle znosiła pobyt w szpitalu z powodu panujących wówczas upałów i bezsenności spowodowanej bólem, którego nie eliminowały skutecznie podawane środki przeciwbólowe. Podczas hospitalizacji odwiedzała ją rodzina i koleżanki. Wizyty rodziny potęgowały u powódki niepokój o los małej córki.

W dniu 30 lipca 2010 r. powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem leżenia przez okres 6 tygodni i dalszej kontroli w Poradni Chirurgicznej. Po powrocie do domu powódka była jednak zmuszona leżeć w łóżku przez okres dwóch miesięcy. Opiekę nad nią sprawował w tym czasie mąż, siostra i mała córka. Do marca 2011 r. powódka poruszała się o kulach, co początkowo było koniecznością, a później, gdy nadeszła zima, częściowo wynikało z obawy przed upadkiem na lodzie.

W związku z zaburzeniami adaptacyjnymi o charakterze lękowym, powódka na początku 2011 r. skorzystała z pomocy psychiatry. Po dwumiesięcznym leczeniu stwierdzono poprawę samopoczucia. Obecnie powódka udaje się do psychiatry raz na trzy miesiące, w celu wypisania recepty. W 2000 r. powódka także korzystała z pomocy psychiatry w związku z występującymi u niej lękami.

Przeżycia związane z wypadkiem wywołały u powódki lęk przed jazdą samochodem bądź rowerem, a nawet obawę przed wyjściem na ulicę. Dolegliwości bólowe uniemożliwiają powódce pracę w gospodarstwie rolnym, które przed wypadkiem prowadziła wraz z mężem. Powódka nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności domowych, takich jak np. wieszanie firanek, a z uwagi na uraz obojczyka nie może nosić torebki na ramieniu. Ucierpiało też dotychczasowe jej życie towarzyskie i pożycie intymne.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z trzech opinii biegłych lekarzy. Według biegłego sądowego z zakresu neurologii i psychiatrii, w następstwie wypadku nie doszło u powódki do następstw neurologicznych, natomiast stopień uszczerbku na zdrowiu o charakterze psychiatrycznym biegły ocenił na 7%. Biegły sądowy chirurg ortopeda, w związku z takimi uszkodzeniami jak: złamanie miednicy w przednim odcinku obustronne, złamanie masy bocznej kości krzyżowej po stronie lewej i złamanie trzonu lewego obojczyka (który zrósł się ze zniekształceniem w postaci kąтового ustawienia i skrócenia odłamów oraz niedużym ograniczeniem ruchomości lewego stawu barkowego), stwierdził uszczerbek na zdrowiu powódki wynoszący 14%. Biegły ten stwierdził, że rokowania co do stanu zdrowia powódki są pomyślne. Biegły z zakresu chirurgii ogólnej uznał natomiast, że powódka doznała 10% uszczerbku na zdrowiu, co było następstwem przebytej odmy płucnej i złamania żeber, które pozostawiło nieduże zniekształcenie klatki piersiowej. Zdaniem biegłego nie ma obecnie podstaw do obaw, że doznane przez powódkę obrażenia będą w przyszłości skutkowały nieokreślonymi dalszymi negatywnymi następstwami.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 13 września 2010 r., wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 160.000 zł. Powołani przez pozwanego lekarze specjaliści z zakresu neurologii, ortopedii i traumatologii stwierdzili u

powódki 17% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Na tej podstawie pozwany w dniu 8 grudnia 2010 r. wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy przedstawił wywód prawny z powołaniem się na przepis art. 822 k.c. określający zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody objęte ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Sąd powołał także przepisy art. 445 § 1 i art. 444 k.c., regulujące zasady przyznawania poszkodowanemu zadośćuczynienia. Sumując procentowy rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki, określony przez trzech biegłych lekarzy, którzy wydali opinie w sprawie, a także biorąc pod uwagę ustalony charakter uszkodzeń ciała, długotrwałość leczenia, uciążliwość zabiegów medycznych, wiek powódki i konsekwencje, jakie wypadek spowodował w jej życiu, Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznać dodatkowo zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd podkreślił, że uwzględnia ono realia ekonomiczne z chwili, gdy pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanego z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia.

Podstawę prawną zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego zadośćuczynienia stanowił art. 481 k.c. Rozstrzygając o terminie początkowym odsetek Sąd Okręgowy miał na względzie przepis art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenia w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku, oraz przepis § 2 tego artykułu, który dopuszcza odstępstwo od zasady wyrażonej w § 1, stanowiąc, że w razie, gdyby w terminie 30 dni wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W ocenie Sądu, wypłacenie powódce zadośćuczynienia dopiero w dniu 8 grudnia 2010 r. było usprawiedliwione rozmiarem obrażeń powódki i złożonością postępowania likwidacyjnego, a zatem zakład ubezpieczeń zachował termin określony w art. 817 § 2 k.c. W tym też dniu pozwany powinien był wypłacić powódce resztę należnego jej zadośćuczynienia, jakie zostało zasądzone przez Sąd Okręgowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w zakresie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od kwoty 40.000 zł za okres od 8 grudnia 2010 r. do 25 września 2012 r., zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 476 k.c. poprzez uznanie, że w dniu 8 grudnia 2010 r. pozwany pozostawał w zwłóce w spełnieniu świadczenia zasądzonego zaskarżonym wyrokiem. Uzasadniając ten zarzut pozwany podniósł, że kierując do pełnomocnika powódki pismo w dniu 8 grudnia 2010 r. poinformował, że wstępnie uszczerbek na zdrowiu powódki określono na 26%, a ostateczne ustalenie uszczerbku na zdrowiu nastąpi po przedłożeniu przez poszkodowaną pełnej dokumentacji leczenia neurologiczno-chirurgicznego po jego zakończeniu, bądź stabilizacji zmian powypadkowych. Powódka nigdy nie przedstawiła pozwanemu tej dokumentacji. Pozwany nie mógł zatem ustalić w postępowaniu likwidacyjnym ostatecznego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu powódki. Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Podstawą prawną zasądzenia odsetek za opóźnienie jest przepis art. 481 k.c. Tymczasem, skarżący - utożsamiając zapewne pojęcie „opóźnienia” i „zwłoki”, mylnie sformułował w apelacji zarzut naruszenia art. 476 k.c. Błąd ten nie eliminuje jednak możliwości rozpatrzenia postawionego zarzutu przez pryzmat ogółu przywołanych na jego poparcie argumentów. Argumenty te prowadzą do wniosku, że intencją skarżącego było postawienie zarzutu błędnej oceny przez Sąd Okręgowy, że w dniu 8 grudnia 2010 r. pozwany znajdował się w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia zasądzonego zaskarżonym wyrokiem.

Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter nieterminowy, co oznacza, że jego wymagalność co do zasady następuje z chwilą wezwania zobowiązanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Wymagalność roszczeń o zadośćuczynienie kierowanych do zakładu ubezpieczeń następuje później, co wyjaśnił Sąd Okręgowy powołując przepis art. 817 k.c. Niezależnie od tego, w najnowszym orzecznictwie sądów powszechnych słusznie zwraca się uwagę na specyfikę zadośćuczynienia, przy zasądzeniu którego powinno decydować to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący

podstawą oceny wysokości tego świadczenia (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. LEX CD oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 listopada 2012 r., I ACa 1107/12, opubl w LEX CD). Powyższy pogląd jest konsekwencją tego, że rozmiar krzywdy, będący wyrazem doznanych przez poszkodowanego cierpień, jest stanem trwającym pewien czas po zdarzeniu powodującym odpowiedzialność odszkodowawczą. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie – wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do okoliczności faktycznych istniejących w tej dacie, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. Jeśli jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które zaszły pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd.

Sąd Okręgowy rozstrzygając o odsetkach nie w pełni uwzględnił ustalony przez siebie stan faktyczny, decydujący o rozmiarze krzywdy powódki, i pominął to, że pewien zakres cierpień wystąpił u powódki już po dniu 8 grudnia 2010 r. Najistotniejszą dolegliwością, jaka nastąpiła po tej dacie, były lęki wywołane wypadkiem komunikacyjnym. W związku z tą dolegliwością powódka zgłosiła się do psychiatry dopiero na początku 2011 r. Co oczywiste, pozwany nie mógł przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia wziąć pod uwagę dolegliwości natury psychiatrycznej. Trzeba podkreślić, że z tego tytułu stopień uszczerbku na zdrowiu powódki został określony przez biegłego z zakresu neurologii i psychiatrii na 7%, co stanowi znaczny składnik ogólnego uszczerbku na zdrowiu powódki, wynoszącego 31%.

W konsekwencji rację należało przyznać apelującemu, że w dniu 8 grudnia 2010 r. nie pozostawał on w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w takiej części, jaka została zasądzona zaskarżonym wyrokiem. Ustalona kolejność doznanych przez powódkę cierpień wprost wskazuje na to, że podstawą oceny wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Okręgowy mogły być okoliczności faktyczne, które miały miejsce już po dniu 8 grudnia 2010 r. Dlatego termin początkowy biegu odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 40.000 zł należało ustalić na dzień wyrokowania przez ten Sąd.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze trudną sytuację materialną powódki, opisaną w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k. 12), którą pogorszył stan zdrowia powódki i długotrwałe leczenie.